

ARCHITEKTURA

CZASOPISMO TECHNICZNE
TECHNICAL TRANSACTIONS

ARCHITECTURE

WYDAWNICTWO

POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

3-A/2010

ZESZYT 6

ROK 107

ISSUE 6

YEAR 107

ANNA PALEJ, BARTŁOMIEJ HOMIŃSKI*

STREFA PRZEJŚCIOWA

ZONE OF TRANSITION

Streszczenie

Niniejszy artykuł przypomina pokrótce różne, zarówno tradycyjne, jak i współczesne sposoby podejścia do zagadnień kształtowania granicy pomiędzy domeną prywatną a publiczną. Według autorów może to być wykorzystane w procesie dydaktycznym do wzbogacenia teoretycznych dyskusji ze studentami, projektującymi obiekty i przestrzenie publiczne w mieście.

Słowa kluczowe: prog i granice w mieście, ściany przestrzeni publicznej, wewnątrz i na zewnątrz, strefa przejściowa

Abstract

This article briefly evokes various, both traditional and contemporary, approaches to the issues of shaping the border between the private domain and the public domain which, in the authors' opinion, may be used in the educational process in order to enrich theoretical discussions with students designing public buildings and spaces in a city.

Keywords: thresholds and borders in a city, walls of a public space, inside and outside, zone of transition

* Dr hab. inż. arch. Anna Palej, prof. PK, mgr inż. arch. Bartłomiej Homiński, Instytut Projektowania Urbanistycznego, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska.

„Budować znaczy przede wszystkim tworzyć, definiować i ograniczać fragmenty przestrzeni różniące się od reszty świata, a także przypisywać im szczególną rolę. (...) Każde wykazujące się trwałością miejsce jest określone przez swoje granice – czy jest to pokój w domu, ratusz, plac miejski czy nawet całe miasto”¹.

We wszelkich dyskusjach na temat kształtowania przestrzeni miejskich szczególnie ważne wydają się być zagadnienia związane z progiem, przejściem czy przegrodą, stanowiącą granicę pomiędzy domeną prywatną i publiczną. Rozważania odnoszące się do charakteru i zadań tego typu granicy znaleźć można w licznych publikacjach, z których najważniejsze, będące punktem wyjścia dla niniejszej wypowiedzi, znajdują się od lat w spisie lektur obowiązkowych dla studentów uczelni architektonicznych na świecie. Korzystając z sytuacji, że dwie spośród takich pozycji – *A Pattern Language* Christophera Alexandra oraz *Life between Buildings* Jana Gehla zostały niedawno przetłumaczone na język polski (uzupełniając skromną wciąż u nas ofertę podręcznikową) autorzy niniejszego artykułu postanowili wzbogacić zajęcia projektowe z zakresu kształtowania zabudowy mieszkaniowej o spotkania seminaryjne, będące okazją do głębszych dyskusji teoretycznych. Tematem jednego z pierwszych tego typu spotkań była właśnie granica. Zaprezentowane poniżej krótko wybrane podejścia do zagadnień związanych z jej kształtowaniem zilustrowane zostały studenckimi modelami, będącymi dowodem na istnienie w naszych miastach wielu interesujących rozwiązań, inspirujących do twórczych interpretacji.

Granica pomiędzy domeną prywatną i publiczną to strategiczny element w strukturze miasta. Tutaj spotykają się bowiem nie tylko dwa odmiennie w swej naturze terytoria, ale też różne oczekiwania co do rodzaju doświadczeń oferowanych przez nie człowiekowi. Oczekiwania te zmieniają się zresztą w zależności od tego, czy jesteśmy po jednej czy po drugiej stronie – w zaciszu domowym czy na ulicy, co wpływa na rozmaitość ról, jakie granica ma do odegrania w życiu człowieka i życiu społeczności miejskich. O złożonym charakterze tych ról najlepiej świadczy fakt, że relacje zachodzące pomiędzy wnętrzem i światem zewnętrznym prawidłowo określane są nie przez pojedyncze słowa, ale przez pary pojęć przeciwstawnych, takie jak: oddzielenie i połączenie, przerwanie i kontynuacja, zatrzymanie i przechodzenie. Przeciwności, a czasem nawet konfliktowość zjawisk, odnoszących się miejsc znajdujących się po obydwu stronach granicy sprawia, że „granica sama staje się miejscem – miejscem, w którym świat odwraca się na drugą stronę”².

Granice rozumianą jako miejsce, jako strefę przejściową, tworzy zazwyczaj fasada budynku. Niezwykle istotna jest jej tektonika – gzymsy, wcięcia, schody, loggie, balkony oraz wielkość i sposób, w jaki rozmieszczone są w niej otwory, gdyż wszystkie te elementy dopiero nadają przegrodzie cech trójwymiarowości i przeźroczystości pozwalających na kontrolę relacji świat wewnętrzny – świat zewnętrzny. Na zakres tej kontroli wpływał też zawsze fizyczny wymiar samej przegrody, a wybór jednej z dwóch podstawowych opcji – masywnej ściany konstrukcyjnej lub szkieletu – wynikał z dostępności materiałów i technologii, z podporządkowywania się wzorcom kulturowym (odmiennym na przykład w islamie i społeczeństwach Zachodu), a także z przyjmowania różnych założeń projektowych, będących odzwierciedleniem zarówno poważnych przemian ideowych, jak i tylko przelotnych trendów i mód. Zmienność czynników formalnych i konstrukcyjnych, a także przekształcanie się potrzeb społecznych wpływających na charakter strefy przejściowej ilustruje najlepiej spostrzeżenie, „iż historia architektury mogłaby zostać napisana pod kątem technicznych i ideologicznych zmagania pomiędzy pełną ścianą a ramą, pomiędzy trwałością a elastycznością, zamknięciem a otwartością”³. Wszystko to sprawia, że w dyskusjach na temat kształtu strefy przejściowej nie spotkamy zazwyczaj prostych recept. Także i w tym tekście ograniczono się do wybranych obserwacji natury ogólnej i ważnych cytatów⁴, mających na celu przypomnieć to, co było ważne dawniej oraz to, co jest ważne dziś.

Jak już wspomniano strefa przejściowa w budynku mieszkalnym odgrywa w odniesieniu do człowieka i społeczności miejskich wiele rozmaitych ról, które podzielić można na trzy podstawowe grupy. Grupa pierwsza to role użytkowe – umożliwienie wejścia i wyjścia, zabezpieczenie przed uciążliwościami klimatu oraz zapewnienie dostępności światła i wentylacji. Grupa druga to role ochronne, związane z kontrolowaniem dostępu – z zabezpieczaniem prywatności i przeciwnie z otwieraniem się na zewnątrz, na kontakty bezpośrednie lub tylko wizualne z innymi ludźmi. Trzecia grupa, odnosząca się w większym stopniu do użytkowników przestrzeni publicznych, obejmuje role semantyczne – komunikowanie się z miastem, przekazywanie kodów i wartości kulturowych, w tym także informacji o statusie społecznym.

Perforacja fasady – wejścia i otwory okienne – to najbardziej użyteczne narzędzia służące do wywiązywania się z większości wymienionych wyżej ról. Wycinane w masywnej, ceglanej lub kamiennej ścianie, przenoszącej jednocześnie ciężar budynku na fundamenty, zajmowały w mieście tradycyjnym niezwykłą pozycję. Postrzegane jako usta i oczy budynków mówiły wiele o życiu mieszkańców i ich potrzebach, odnosząc się także do głębszej sfery duchowej społeczeństwa – wierzeń, systemów wartości, kanonów piękna.

Okna widziane z zewnątrz były zawsze ważnym elementem kompozycyjnym. Odpowiednio zaprojektowane unifikowały ściany przestrzeni publicznych, oferując równocześnie możliwości różnicowania budynków oraz akcentowania miejsc o wyjątkowej lokalizacji w mieście. Cechy otworów okiennych, takie jak: wielkość, kształt, usytuowanie czy poziom dekoracyjności ich obramowania, pozwalały też na odgadywanie jakiego rodzaju pomieszczenia znajdują się po drugiej stronie czy inaczej – na odczytywanie scenariusza zdarzeń nakreślonego na elewacji przez budowniczego. Więcej historii z oknem w tle pisanych jest jednak od środka, gdyż ta część wnętrza (zazwyczaj niezależnie od jego funkcji), która związana jest z oknem, ma charakter szczególny, a wymienione wcześniej role granicy, umożliwiające komunikowanie się z miastem, wpływają na chętniejsze wybieranie przez ludzi miejsc przy oknie także w pociągu, samolocie czy autobusie.

Najlepszym dowodem na znaczenie otworów okiennych w codziennym życiu człowieka może być wymieniana już książka *A Pattern Language*, gdzie oknom w zabudowie mieszkaniowej poświęcono aż kilkanaście wzorców⁵. Już same ich tytuły wskazują na dużą szczegółowość i subtelność prowadzonych rozważań, zaś rozwinięcia wzorców wyjaśniają, jak wysokość parapetu, wbudowane siedziska czy głębokość wnęki okiennej zachęcać mogą, by usiąść przy oknie, spoglądać przez nie na przechodniów, odkrywać zmienność przyrody pod wpływem pór roku, pielęgnować kwiaty czy cieszyć się po prostu z dobrego światła przy pracy. Niezależnie jednak od tego, jak wnikliwe są rozważania i czy dotyczą kwatery, światła czy ładnych widoków, niosą one wszystkie czytelne przesłanie, że „przesunięcie okna o kilka centymetrów w tą lub tamtą stronę” może wpłynąć na odbiór wnętrza, jego komfort i sposób użytkowania oraz sprawić, „że świat stanie się dla człowieka nie tylko większy, ale i bogatszy”. I przeciwnie, wskazują też na to, że pomieszczenia z wysoko umieszczonymi oknami, matowymi szybami czy stałymi zewnętrznymi przesłonami wywołują u ludzi poczucia zniewolenia⁶, gdyż „pokoje pozbawione widoku stają się więzieniem dla ludzi, którzy zmuszeni są w nich przebywać”⁷.

Przekraczanie bariery związane jest najogólniej z wchodzeniem i wychodzeniem. W przypadku okna ważniejsze są relacje, jakie nawiązujemy ze światem zewnętrznym. Okno bowiem jest głównie punktem wyjścia dla naszych spojrzeń, które zmierzają na zewnątrz w poszukiwaniu widoku „innych miejsc”, co pogłębiać ma nasze poczucie, że jesteśmy w domu. Z głównym wejściem jest odwrotnie – w większym stopniu podkreśla ono kierunek do wnętrza. A dzieje się tak dlatego, że to właśnie dom – środek świata czy przystań, do której przybijamy – uważany był zawsze za punkt docelowy, co uzasadniało specjalne przestrzenne traktowanie progu, wejścia i ich najbliższego otoczenia oraz celebrowanie aktu przybywania. Przechodzeniu przez próg domu towarzyszyły zatem przez wieki różne rytuały: ukłon, prostracja, pobożne gesty. Próg miał też swoich strażników – „bóstwa i duchy zabraniające wejścia nie tylko ludziom o wrogich zamiarach, ale także demonom i siłom nieczystym”⁸.

Oglądając wejścia do budynków mieszkalnych, budowanych w różnych okresach historycznych, łatwo można zauważyć, że każdy portal był inny i każdy dostosowany do konkretnego miejsca w pierzei ulicznej i na elewacji oraz do charakteru wnętrza, do jakiego wejście prowadziło. Portale wejściowe świadczyły też o statusie społecznym czy zawodowym, a warstwę znaczeniową nadawały im obramowania, inskrypcje i daty, symbole heraldyczne oraz znacznie dyskretniejsze dawniej szyldy i reklama. Fotografie czy rysunki inwentaryzacyjne portali z różnych stron świata znaleźć można w bedekerach, na znanych plakatach czy znaczkach pocztowych⁹, co świadczy o tym, że niezwykła staranność ich wykonywania i różnorodność rozwiązań budzi do dziś podziw nie tylko architektów i historyków.

Kształtowanie wejścia i nadawanie mu rangi zaproszenia, powitania uznawane było w przeszłości za jedną z najważniejszych funkcji architektury. Projektowano też ze świadomością, że właściwie podjęta decyzja o lokalizacji wejścia sprawia, iż układ budynku sam niejako rozwija się dalej w sposób prawidłowy i naturalny. W jednym ze swych wzorców Christopher Alexander podkreśla też wpływ doświadczeń wynikających ze stopniowania prywatności w strefie przejściowej pomiędzy ulicą a drzwiami do mieszkania, na

kształtowanie się samopoczucia człowieka. Wyjaśnia, że staranne projektowanie takiej strefy pozwala człowiekowi porzucić zachowanie uliczne, jakie przybiera, przebywając w przestrzeni publicznej i przygotować się na przybycie do domu, a stopniowanie prywatności może dotyczyć zarówno przestrzeni pomiędzy ulicą a drzwiami wejściowymi do budynku w formie przedogródka, podcienia, ganku czy niszy, w której umieszczono wejście, jak i tego, co znajduje się już za drzwiami – holu wejściowego z windą czy przyjaznej klatki schodowej. Wymienionym komponentom strefy przejściowej poświęca też wiele uwagi Jan Gehl¹⁰, dowodząc na podstawie licznych badań, że dobre ich rozwiązywanie wpływa pozytywnie na częstotliwość i rodzaj aktywności, w jakie angażują się mieszkańcy w przestrzeniach przyległych do budynków, co przyczyniać się może do zwiększania identyfikacji z miejscem zamieszkania oraz tworzenia bogatych ram dla wielowymiarowego życia podwórkowego lub ulicznego.

Starania architektów o nadawanie właściwej oprawy momentowi przybycia i ich umiejętności pisanie na elewacji scenariuszy życia domowego straciły całkowicie na znaczeniu w XX wieku, czego symbolem stało się międzynarodowe okno i trudne często do znalezienia drzwi do budynku mieszkalnego. Analizując związane z kształtowaniem okna i wejścia wzorce oraz inne poglądy na temat zasad kształtowania formy architektonicznej i kreowania przyjaznego człowiekowi środowiska zamieszkania, łatwo jest znaleźć w odniesieniu do współczesnych praktyk uwagi krytyczne. Przeważają opinie: że wszechobecne, otulające budynki ściany kurtynowe odebrały oknom tradycyjną logikę, zintegrowaną z konstrukcją obiektu, a rozwiązania szkieletowe pozbawiły nas tak ekspresyjnego tektonicznie elementu, jak murowana ściana nośna; że rozdzielenie konstrukcji i skóry budynku doprowadziło do stosowania całkowicie przeszklonych fasad, które kompletnie bezsensownie stawiają znak równości pomiędzy konstrukcyjną otwartością a fizyczną przeźroczystością niezależnie od tego, czy istnieje potrzeba szerokich relacji wizualnych pomiędzy wnętrzem a zewnątrz; że zanikowi architektonicznej oprawy wejścia towarzyszy dziś z reguły również brak właściwej strefy przejściowej i w konsekwencji brak poczucia domowej intymności, a dzieje się tak dlatego, że przestrzeń wewnątrz budynku, która była buforem bogatym w detal i faktury zastępowana, bywa nieprzyjazną przestrzenią parkingu podziemnego, ciemnymi klatkami schodowymi czy jednostajnymi korytarzami, które chcemy czym prędzej opuścić, i wreszcie – że mieszkańcy miast pozbawieni zostali przyjemności doświadczania niuansów związanych dawniej z użytkowaniem budynków i przestrzeni publicznych, kiedy to istniało więcej opcji w odniesieniu do granicy niż tylko opcje otwarte lub zamknięte.

Celem niniejszej wypowiedzi nie jest jednak, zgodnie z założeniem, opowiedzenie się za tradycją lub nowoczesnością, a jedynie zebranie materiałów wyjściowych do dyskusji seminaryjnych. Niewątpliwie, zasygnalizowane tu jeszcze zostać powinny argumenty wskazujące na ogromną dynamikę przemian cywilizacyjnych, które zmieniają, w przypadku współczesnych nomadów, rozumienie słów dom, prywatność i zakotwiczenie; które wzmagają potrzebę izolacji utożsamianej z bezpieczeństwem w szybko zmieniającym się świecie; które osłabiają, w coraz bardziej mobilnych społeczeństwach, chęć nawiązywania kontaktów z otoczeniem. Wskazać by też można na unifikację trendów i mód, pośród których widoczny staje się ostatnio pewien rodzaj ekshibicjonizmu, zachęcający do manifestowania prestiżu poprzez pokazywanie siebie i swojego życia przez szybą wystawową w całkowicie pozbawionych intymności, lecz wielce designerskich wnętrzach.

Dyskusja trwa. Mamy nadzieję, że prowadzona będzie także w kolejnych semestrach.

Przypisy

- ¹ P. von Meiss, *Elements of Architecture. From form to place*, Van Nostrand Reinhold, 1990, s. 148.
- ² *Ibidem*, s. 148.
- ³ D. Lyndon, C.W. Moore, *Chambers for a Memory Palace*, Massachusetts Institute of Technology, Cambridge, London 1994, s. 106.
- ⁴ Tłumaczenie cytatów z języka angielskiego – autorzy.
- ⁵ Ch. Alexander, *A Pattern Language*, Oxford University Press, New York 1977 albo: Ch. Alexander, *Język wzorców*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2008.
- ⁶ Perforowaną granicę bez widoku mistrzowsko zastosował Daniel Libeskind w Wieży Holocaustu – części Muzeum Żydowskiego w Berlinie, gdzie niewielka szczelina umieszczona wysoko w ścianie wieży wpuszcza do jej wnętrza tylko odrobinę światła oraz dźwięki rozgrywającego się na zewnątrz życia, dając pojęcie o torturze związanej z uwięzieniem.

⁷ Ch. Alexander, *op. cit.*, s. 1047, 774, 890.

⁸ M. Eliade, *The Sacred and the Profane*, Harper and Row, New York 1961.

⁹ Mowa tu głównie o plakatach *Doors of Dublin* oraz *Irish Doors*, a także o znaczkach pocztowych z detalem architektonicznym domów w Starej Raumie – zabytkowym drewnianym miasteczku fińskim.

¹⁰ J. Gehl, *Life between Buildings. Using Public Space*, The Danish Architectural Press, Copenhagen 2003 albo: J. Gehl, *Życie między budynkami. Użytkowanie przestrzeni publicznych*, Wydawnictwo RAM, Kraków 2009.

“To build means first of all to create, define and limit a portion of land distinct from the rest of the universe and to assign a particular role to it. (...) Each durable place is marked by limits: the bedroom, town hall, market square and sometimes even the whole town”¹.

In every discussion on shaping urban spaces, issues relating to a threshold, transition or division making the border between the private domain and the public domain seem especially important. Ruminations referring to the character and assignments of this border type can be found in numerous publications – the most important ones, the starting point of this paper, have been on the required reading list for the students of architectural universities all over the world for years. Taking advantage of the fact that two of such positions – *A Pattern Language* by Christopher Alexander and *Life between Buildings* by Jan Gehl – have been translated into Polish recently (complementing our meagre offer of handbooks), the authors decided to enrich their design classes in the field of shaping residential buildings with seminar meetings as an occasion for more profound theoretical discussions. The topic of one of the first meetings was the border itself. The following selected approaches to issues related to its formation are illustrated with the students’ models which prove the existence of many interesting and inspiring solutions in our cities.

The border between the private domain and the public domain is a strategic element in the structure of a city. It is the meeting point of two different territories as well as various expectations concerning the kind of experience they offer to man. These expectations change depending on whether we are on one side or on the other side – in the privacy of one’s home or in the street – which influences the diversity of the roles the border plays in man and urban communities’ lives. The complex character of these roles is proven by the fact that relations between an interior and the outside world are not properly defined by single words but by pairs of contrary notions, such as: separation and union, interruption and continuation, cessation and transition. The contrariness or even irascibility of phenomena referring to places on both sides of the border makes it a “place in which the world reverses itself”².

The border, understood as a place, as a zone of transition, is usually formed by the façade of a building. Its tectonics – cornices, indentures, stairs, loggias, balconies – with the size and placement of openings is crucial because all these elements give a division three-dimensional and transparent features making it possible to control the outside world–inside world relations. The range of control has always been influenced by the physical dimension of the division itself, while the choice of one from two basic options – a massive structural wall or a framework – resulted from the accessibility of materials and technologies, from conforming to some cultural patterns (differing in Islamic and Western societies, for instance) as well as from various design assumptions reflecting both serious ideological transformations and fleeting trends and fashions. The changeability of formal and structural factors as well as the transformations of social needs influencing the character of a zone of transition is best illustrated by this remark: “the history of architecture could be written in terms of an ideological and technical struggle between the membrane [wall] and the frame (...) between solidly opaque and flexibly open”³. Because of all this, discussions on the shape of a zone of transition rarely produce simple recipes. This text is also limited to selected general observations and important quotations⁴ aiming to remind the readers of what was important long ago and what is important these days.

As it has already been said, a zone of transition in a residential building plays various roles with reference to man and urban communities. They could be divided into three basic groups: Group 1: utilitarian roles – entrance and exit, protection from the nuisances of the climate and guaranteed light and ventilation; Group 2: protective roles – controlled access, guaranteed privacy, openness to the outside, direct or just visual contacts with other people; Group 3 (referring to the users of public spaces to a larger degree): semantic roles – communication with the city, transmitted cultural codes and values, including information on social status.

Façade perforation – entrances and window openings – are the most useful tools serving to fulfill most of the abovementioned roles. Cut in a massive brick or stone wall carrying the weight of a building onto its foundations, they took a special position in the traditional city. Perceived as the mouth and eyes of the building, they said a lot about the residents and their needs, also referring to a deeper spiritual sphere of the society – beliefs, systems of values, canons of beauty.

Windows, seen from the outside, have always been an important compositional element. Suitably designed, they unified the walls of public spaces and offered possibilities of differentiating buildings and emphasizing places with a unique location in the city. Such features of window openings as their size, shape, situation or the level of the decorativeness of their fringe made it possible to guess the kind of rooms on the other side or to read a scenario of events sketched by the builder on the elevation. However, more window stories are written from the inside as the part of an interior (usually regardless of its function) which is related to a window is of special character, while the enumerated roles of the border, facilitating communication with the city, make people choose places at the window on a train, an airplane or a bus, too.

The best proof of the significance of window openings in man's everyday life may be the book *A Pattern Language* where a dozen patterns are devoted to windows in residential buildings⁵. Even their titles indicate the accuracy and subtlety of the reflections, while the expansions of the patterns explain how the height of a window sill, built-in seats or the depth of a window recess can encourage people to sit by the window, stare at the passers-by, discover the seasonal changeability of nature, cultivate flowers or simply enjoy good sunlight while working. Regardless of the penetration of ruminations concerning quarters, light or nice views, however, all of them carry a clear message: *shifting a window even by several centimetres in any direction* may influence the reception of an interior, its comfort and usage, and make *the human world bigger and richer*. They also show that rooms with high windows, frosted panes or permanent external screens make people feel constrained⁶ because "rooms without a view are prisons for the people who have to stay in them"⁷.

Generally speaking, crossing a barrier is related to entering and exiting. In the case of a window, our relations with the outside world are more important. A window is the starting point of our glances directed outside in search of other places which is supposed to deepen our feeling of being at home. The main entrance emphasizes the inside direction to a larger extent. It happens so because the house itself – the hub of the universe or our safe haven – has always been perceived as the target destination which justified special spatial treatment of a threshold, an entrance and their nearest surroundings and the celebration of arrival. Thus, crossing the threshold was long accompanied by various rituals: "a bow, a prostration, a pious touch of the hand, and so on. The threshold had its guards – gods and spirits who forbid entrance both to human enemies and to demons and powers of pestilence"⁸.

Watching entrances to residential buildings raised in different historical periods, it is easy to notice that each portal was different and adjusted to a specific place in the street frontage and on the elevation and to the character of its interior. Entrance portals also showed social or professional status. Their semantic layer was formed by fringes, inscriptions and dates, heraldic symbols or discreet signboards and advertising. Photographs or inventory drawings of portals from various parts of the world can be found in guidebooks, well-known posters or stamps⁹ which proves that the unique preciseness of implementation and the diversity of solutions still fill architects, historians and laymen with awe.

Shaping an entrance and giving it the importance of an invitation, a welcome used to be recognized as one of the most important functions of architecture. Designers were aware of the fact that a right decision concerning the location of an entrance makes the layout of a building develop on its own

in a suitable and natural manner. In one of his patterns, Christopher Alexander emphasizes the impact of experiences resulting from gradating privacy in the zone of transition between a street and a flat door on man's frame of mind. He explains that a thorough design of such a zone enables man to abandon street behaviour he assumes staying in a public space and to prepare for homecoming. The gradation of privacy may concern both the space between a street and the entrance to a building, in the form of a little garden, a shade, a veranda or a niche, and what is behind the door – a hall with a lift or a friendly staircase. Jan Gehl¹⁰ also pays lots of attention to the abovementioned components of a zone of transition. On the basis of intensive research, he proves that the manner of solving them can influence the frequency and kind of the activity of their inhabitants in spaces adjacent to buildings which might contribute to the degree of identification with a place of residence and create frameworks for the rich and multidimensional life of a backyard or a street.

Architects' efforts to give proper setting for the moment of arrival and their abilities to write scenarios of house life on the elevation lost their significance in the mid-20th century which was symbolized by the international window and an inconspicuous doorway to a residential building. Analyzing patterns related to shaping a window and other views on the principles of shaping an architectural form and creating a human-friendly housing environment, one can easily find some critical remarks with reference to contemporary practice. These are the prevailing opinions: omnipresent curtain walls wrapping around buildings took away the traditional logic of windows integrated with the construction of an object, while framework solutions deprived us of such a tectonically expressive element as a stone bearing wall; separation of the construction and skin of a building led to the use of totally glazed facades which senselessly equal structural openness with physical transparency regardless of a possible need for broad visual relations between the inside and the outside; decline of the architectural setting of an entrance is usually accompanied by a lack of a proper zone of transition and in consequence a lack of the sense of house intimacy which is caused by the fact that the space inside a building, which used to act as a detail- and texture-rich buffer, is sometimes replaced with the unfriendly space of an underground car park, dark staircases or monotonous corridors we want to leave as soon as possible; city dwellers are devoid of the pleasure of experiencing nuances which were once related to the use of buildings and public spaces when there were more options with reference to a border than just opened or closed.

However, the objective of this paper is not to opt for tradition or modernity but to gather initial materials for seminar discussions. Undoubtedly, arguments indicating the dynamic of civilization transformations should be signalled here, too. They change the comprehension of the words home, privacy and roots in the case of contemporary nomads; they increase the need of isolation identified with safety in the rapidly changing world; they weaken the will to establish contacts with the surroundings in more and more mobile societies. We could also mention the unification of trends and fashions with a noticeable kind of exhibitionism which encourages people to manifest prestige by showing their lives through the shop window of highly designer interiors completely deprived of intimacy.

The discussion goes on. We hope that it will be held in the next semesters, too.

Endnotes

- 1 P. von Meiss, *Elements of Architecture. From form to place*, Van Nostrand Reinhold, 1990, p. 148.
- 2 *Ibidem*, p. 148.
- 3 D. Lyndon, Ch.W. Moore, *Chambers for a Memory Palace*, Massachusetts Institute of Technology, Cambridge, London 1994, p. 106.
- 4 English quotations were translated by the authors.
- 5 Ch. Alexander, *A Pattern Language*, Oxford University Press, New York 1977 or: Ch. Alexander, *Język wzorców*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2008.
- 6 A perforated border without a view was superbly used by Daniel Libeskind in the Tower of Holocaust – part of the Jewish Museum in Berlin where a small cleft placed high in the wall lets little light and the sounds of the outside life in giving an idea of the torture of being imprisoned.
- 7 Ch. Alexander, *op. cit.*, p. 1047, 774, 890.
- 8 M. Eliade, *The Sacred and the Profane*, Harper and Row, New York 1961.

⁹ E.g. *Doors of Dublin* and *Irish Doors* posters as well as stamps with the architectural detail of houses in Old Rauma – a historical wooden town in Finland.

¹⁰ J. Gehl, *Life between buildings. Using Public Space*, The Danish Architectural Press, Copenhagen 2003 or: Jan Gehl, *Życie między budynkami. Użytkowanie przestrzeni publicznych*, RAM, Kraków 2009.

Literatura/References

- [1] Alexander Ch., *A Pattern Language*, Oxford University Press, New York 1977.
- [2] Ching D.K., *Architecture. Form, Space and Order*, A VNR Book, New York, Toronto 1996.
- [3] Gehl J., *Life between Buildings. Using Public Space*, The Danish Architectural Press, Copenhagen 2003.
- [4] Lyndon D., Moore Ch.W., *Chambers for a Memory Palace*, Massachusetts Institute of Technology, Cambridge, London 1994.
- [5] von Meiss P., *Elements of Architecture. From Form to Place*, Van Nostrand Reinhold (International), London, New York 1990.



II. 1. Wybrane modele wykonane przez studentów III roku, ilustrujące udane rozwiązania granicy – strefy wejściowej do budynku mieszkalnego; opracowanie modeli: studenci Maciej Kiewel, Paweł Pietkun, Adrian Koryciak, Karol Ornatowski

III. 1. Selected models made by the 3rd year students, illustrating successful solutions of the border of the entrance zone to a residential building; preparation of models: students Maciej Kiewel, Paweł Pietkun, Adrian Koryciak, Karol Ornatowski